

Oto moje dodatkowe uwagi do stenogramu, które wygłosiłbym, gdybym mógł być na Sali:

W dyskusji zabrało głos 14 uczestników panelu dyskusyjnego. Na pytania skierowane bezpośrednio do mnie odpowiedziałem ale było wiele pytań kierowanych właściwie do wszystkich panelistów, więc tą drogą postaram się udzielić odpowiedzi:

Po pierwsze, mnóstwo pytań dotyczyło banków, kultury bankowej, bankowości islamskiej itp. Chciałbym w tym miejscu mocno podkreślić że polski system bankowy nie jest specyficzny ale jest niezwykle „płytki”. Na Sali powiedziałem że mamy około 60 banków dużych i średnich i około 560 banków spółdzielczych działających w 4 konsorcjach, czyli w praktyce polski sektor bankowy to 64 banki na 5000 banków w krajach Unii Europejskiej. Ponadto banki UE oferują około 400 produktów bankowych a nasz sektor bankowy oferuje około 100 produktów bankowych. I jeszcze jedna bardzo ważna uwaga, a mianowicie suma bilansowa całego sektora bankowego w Polsce to około 2 biliony USD a np. suma bilansowa jednego banku szwajcarskiego UBS [United Bank of Switzerland] wynosi 4 biliony USD. To powinno uświadomić nam że polski sektor bankowy jest klasycznym oligopolem i żadne „zakłęcia” typu instytucjonalnego czy kulturowego pod adresem banków są przeciwskuteczne, bo po prostu działają tutaj prawa popytu i podaży, niezależnie od tego czy my sobie to uświadamiamy, czy nie to niezależnie od woli i świadomości ludzi prawa ekonomiczne działać będą, będąc tylko prawami stochastycznymi a nie deterministycznymi.

Po drugie, banki spółdzielcze to naprawdę specyficzny „twór” finansowy, bo właściwie jest kasa zapomogowo-pożyczkowa. Ustalmy pryncypia: Przedsiębiorstwo spółdzielcze to nie tylko przedsiębiorstwo nastawione na osiąganie zysku ale zgodnie z ideami spółdzielczości to instytucja wychowawcza, opiekuńcza, krzewienia kultury, sztuki, kształtowania określonego systemu wartości, pomocy ubogim, solidarności społecznej, samorealizacji itp. Stąd w spółdzielniach, w gremiach kierowniczych obowiązuje zasada: 1 spółdzielca – 1 głos, a nie jak jest w jednostkach biznesowych 1 udział [np. 10 tysięcy złotych] – 1 głos. Dlatego też banki spółdzielcze muszą działać w taki sposób aby nie złamać idei spółdzielczości ale też muszą przestrzegać reguły prawa bankowego i regulacji KNF.

Po trzecie, czy można policzyć udział kultury np. w PKB. Oczywiście że można, tylko trzeba najpierw określić co będzie przedmiotem liczenia, Jeżeli np. przyjmiemy - co jest absolutnie zgodne z wiedzą ekonomiczną – że PKB tworzą ludzie zatrudnieni w różnych sektorach gospodarki to sektor I ROLNICTWO tworzy średnio 4-10% PKB, sektor II PRZEMYSŁ średnio 10-15% PKB a sektor III

SZEROKO UJĘTE USŁUGI pozostałość, czyli 75-80%. W sektorze usług mieści się cała gama działań z zakresu kultury, nazywanych dzisiaj „przemysłem” KREATYWNYM. To jest na pewno udział ponad 10% wytworzonego PKB. Ponadto PKB nie uwzględnia czasu wolnego jako dobra sui generis bardzo przez człowieka pożądanego. A jeżeli PKB chce być miarą dobrobytu to musiałby w nim być czas wolny, a czas wolny „potrzebuje” kultury i ... ciągle nie wiemy ... co liczymy i dlaczego!!!

Myślę że to najważniejsza moja glossa

Pozdrawiam

Z wyrazami szacunku

Prof. zw. dr hab. Marian Noga

Dyrektor Instytutu Współpracy z Biznesem